

Rosyjski biznesmen w popłochu uciekł z Wielkiej Brytanii

23 marca 2018

Przedsiębiorca Siergiej Kapczuk, który ukrywał się przed rosyjskim wymiarem sprawiedliwości w Wielkiej Brytanii, oświadczył, że służby specjalne Zjednoczonego Królestwa chcą uczynić go kolejną ofiarą „gry” z Rosją. Taką informację Kapczuk przekazał w rozmowie z dziennikiem „Komsomolska Prawda”.

Jak opowiedział Kapczuk, po śmierci najbliższego towarzysza Borisa Bieriezowskiego Nikołaja Głuszkowa dotarły do niego brytyjskie media, które oznajmiły, że jego nazwisko także znajduje się na liście „wrogów Rosji”, opublikowanej na stronie rosyjskiej ambasady w Wielkiej Brytanii. Głuszkow zajmował na liście pierwszą pozycję, Kapczuk – dwunastą.

Brytyjscy dziennikarze powiedzieli Kapczukowi, że jest kolejną ofiarą Rosji. Jak powiedział biznesmen, wywiad dla kanału SkyTV wyglądał raczej na przesłuchanie z żądaniem nagrania wideo dla Władimira Putina potępiającego politykę Rosji. Brytyjskie media opublikowały kolaż ze zdjęć Kapczuka i Putina i napisały, że biznesmen jest głównym wrogiem i krytykiem rosyjskiego prezydenta. Kapczuk uważa, że działania te wyglądały na splanowaną akcję.

„Jaki był ich kolejny krok, mogłem się tylko domyślać. Rozumiałem, że nie interesuje się mną ani FSB, ani rosyjski wywiad. Ale według mnie brytyjskie służby specjalne mogą urządzić jakąś prowokację” – powiedział biznesmen.

Kapczuk postanowił opuścić kraj i wyjechał do kontynentalnej części Europy. Po wyjeździe wszystkie jego karty okazały się zablokowane.

Z Europy Kapczuk podjął próbę nawiązania kontaktu z

brytyjskimi mediami, żeby zdementować informację o konfrontacji z Putinem. Dziennikarze pytali Kapczuka między innymi o „sprawę Skripała”. Biznesmen wyraził opinię, że korzyść z otrucia Skripała może mieć tylko premier Wielkiej Brytanii Theresa May, ale jego zdanie nie weszło na antenę programu.

Źródło: pl.SputnikNews.com